

wyborcza.pl

★★★★★★★★★★

Nastoletni aktywista walczy w sądzie z Trumpem o politykę klimatyczną. "To młodzi są na pierwszej linii frontu"

- *To, że ktoś zostanie weganinem albo kupi teslę, nie wystarczy do tego, by zmienić świat i zatrzymać kryzys klimatyczny - mówi Xiuhtezcatl Martinez, 19-letni aktywista i hiphopowiec o azteckich korzeniach, który wraz z 20 innymi młodymi osobami pozwał amerykański rząd.*

O długowłosym Martinezie można powiedzieć, że jest kimś w rodzaju amerykańskiej Greta Thunberg: w 2015 r. wystąpił przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ, przemawia na wiecach, angażuje się w akcje ekologiczne, rapuje o ekologii na koncertach. Ostatnio wspiera też kampanię prezydencką demokracji Berniego Sandersa.

Wraz z grupą innych młodych osób pozwał amerykański rząd, twierdząc, że jego brak zdecydowanych działań na rzecz ochrony klimatu i wspieranie szkodliwych dla środowiska inicjatyw stanowią pogwałcenie konstytucyjnych praw do życia i wolności skarżących.

Maciej Czarnecki, Fullerton, 19 lutego 2020

Newsweek

★★★★★★★★★★

Muzyka przyszłości – przyszłość muzyki

W ramach Fryderyk Festiwal 2020 już po raz drugi zorganizowana zostanie konferencja poświęcona rynkowi muzycznemu. W tym roku skupi się ona wokół wyzwań, przed jakimi staje branża muzyczna w dobie nowych technologii oraz zmian klimatycznych. Uczestnicy paneli, warsztatów oraz prelekcji będą mogli zobaczyć, jak te światy wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

Jak zmieni się polski rynek muzyczny w latach 20. XXI wieku? Czy należy obawiać się sztucznej inteligencji w sztuce? Jak powinna wyglądać społeczna odpowiedzialność artystów i ich publiczna rola? Między innymi na te pytania spróbują odpowiedzieć eksperci, którzy przyjadą do Katowic na konferencję organizowaną w ramach Fryderyk Festiwal 2020.

Wydarzenie zostanie zainaugurowane w dniu Gali Muzyki Poważnej, 8 marca 2020 r. W niedzielne popołudnie w siedzibie NOSPR-u zorganizowane zostaną panele poświęcone muzyce klasycznej – to nowatorski projekt dedykowany zarówno wielbicielom tego gatunku, jak i artystom i twórcom klasycznym. W dniach 14-15 marca (godziny 11:00-16:00) na terenie katowickiego MCK-u odbędzie się część dotycząca muzyki rozrywkowej. Dla gości przygotowano bardzo bogaty program wydarzeń, począwszy od paneli i warsztatów z udziałem artystów i ekspertów, poprzez muzyczne kino, aż po odsłuchy nowych wydawnictw.

Motywy przewodnim tegorocznej edycji będą nowoczesne technologie oraz zmiany klimatyczne. Uczestnicy dowiedzą się m.in., jak nowy standard sieci mobilnej 5G i sztuczna inteligencja zmienia świat muzyki już w niedalekiej przyszłości. O związkach muzyki i e-sportu opowiedzą natomiast eksperci z Weszło Esport. Podczas rozmowy moderowanej przez dziennikarkę Agnieszkę Szydłowską m.in. Natalia Przybysz i Ralph Kaminski będą dyskutować o swojej roli we współczesnym świecie oraz o działaniach na rzecz ochrony środowiska. O powrocie do natury porozmawiają Włodzimierz „Paproduziad” Dembowski oraz Michał Szturomski. Kulisy produkcji muzycznej zdradzą natomiast eksperci z Estrady i Studio oraz tacy artyści jak Król i Leszek Biolik. Jeden z paneli poświęcony zostanie także sukcesowi Polski na Eurovizji Junior. Gośćmi spotkania będą twórcy zwycięskich utworów: Lanberry, Patryk Kumór oraz Dominik Buczkowski-Wojtaszek.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, jednak ze względu na chęć zapewnienia najwyższej jakości zajęć liczba miejsc jest ograniczona i wymaga wcześniejszych zapisów. Można ich dokonać, wysyłając e-mail na adres: fryderykfestiwal.warsztaty@zpav.pl.

Data publikacji: 18.02.2020

★★★★★★★★★★

wyborcza.pl

★★★★★★★★★★

Liczba śmiertelnych ofiar koronawirusa przekroczyła 2 tys.

Na całym świecie z powodu zakażenia wirusem Covid-19 zmarło już 2012 osób - poinformowała chińska Narodowa Komisja Zdrowia.

Liczba ofiar koronawirusa wciąż rośnie i wynosi obecnie 2012 na całym świecie. Odnotowano 74 186 potwierdzonych zakażeń w Chinach kontynentalnych i około 700 przypadków w innych krajach na całym świecie. W poniedziałek Chiny opublikowały szczegółowe badanie ponad 44 tys. potwierdzonych przypadków wskazujących, że przytłaczająca liczba zgonów występuje wśród chorych i starszych.

Pasażerowie z 50 krajów

Światowe media informują, że w środę oficjalnie kończy się kwarantanna na statku wycieczkowym "Diamond Princess", który zacumował ma początku lutego u wybrzeży Jokohamy w Japonii. Co najmniej 542 jego pasażerów i członków załogi zostało zakażonych wirusem Covid-19. W poniedziałek pierwszych pasażerów ewakuowały ze statku Stany Zjednoczone. Na wycieczkowcu było łącznie 3,7 tys. pasażerów. Początkowo byli oni izolowani w kabinach, a później władze pozwalały im sporadycznie wychodzić na pokład. Mimo kwarantanny liczba infekcji rosła. Jak informuje BBC, po zakończeniu kwarantanny pierwsi pasażerowie, którzy zeszli z wycieczkowca, wsiedli do czekających autokarów lub taksówek. Około 500 osób, które uzyskały negatywny wynik na obecność wirusa i które nie wykazują żadnych objawów, opuści statek w środę, kolejne zrobią to w najbliższych dniach.

Pasażerowie "Diamond Princess" pochodzą z ponad 50 krajów - w tym również z Polski. Jak mówi korespondent BBC, który jest w Japonii, istnieją obawy, że statek może się stać źródłem nowej fali globalnych infekcji. Stany Zjednoczone, Kanada, Australia i Wielka Brytania zapowiedziały, że poddadzą pasażerów kolejnej 14-dniowej kwarantannie, zaś Korea Południowa oświadczyła, że zabroni wjazdu pasażerom wycieczkowca z wyjątkiem własnych obywateli.

Nieprawidłowa kwarantanna?

Ekspert twierdzi, że kwarantanna na wycieczkowcu była przeprowadzana nieprawidłowo. Kentaro Iwata, profesor na wydziale chorób zakaźnych Uniwersytetu Kobe, w opublikowanym na YouTube wideo opisał sytuację na pokładzie jako „całkowicie chaotyczną”. Stwierdził, że podczas wizyty na statku chorzy i zdrowi nie byli oddzieleni. Ekspert powiedział, że bardziej bał się złapania wirusa na pokładzie, niż gdy pracował w terenie podczas epidemii eboli i SARS. Japońscy urzędnicy bronili swojego podejścia, mówiąc, że większość infekcji prawdopodobnie wystąpiła przed okresem kwarantanny. Koronawirus nie daje w pierwszej fazie żadnych objawów. Uaktywnia się dopiero po kilku, a nawet kilkunastu dniach od zarażenia, a choroba przypomina zwykłą grypę. Dusznoci, gorączka, kaszel – to pierwsze oznaki obecności wirusa w organizmie.

Agnieszka Kwiatkowska 19 lutego 2020

★★★★★★★★★★

tvnmeteo

"W pogodzie dzieją się rzeczy niezwykle"

★★★★★★★★★★

W ostatnim czasie nie tylko w Polsce, ale i Europie mamy do czynienia z niezwykle ciepłą pogodą. Kwitną kwiaty, temperatura wieczorami w naszym kraju dochodzi do 18 stopni, w Niemczech padają rekordy, wyjątkowo ciepło jest też w Rosji. W programie "Wstajesz i wiesz" na antenie TVN24 prezydent tvnmeteo.pl Tomasz Wasilewski tłumaczył, co powoduje tak niecodzienną sytuację.

Od wielu tygodni nad Europą panują układy ciśnienia, które odpowiadają za niezwykle ciepłą jak na luty pogodę. Obecnie nad Skandynawią ulokował się niż, a nad Hiszpanią i Portugalią wyż.

Zgodnie z tym, że powietrze wokół niżu obraca się odwrotnie do ruchu wskazówek zegara, a wokół wyżu zgodnie z tym ruchem, z zachodu do Europy środkowej płynie ciepło i na razie nic nie wskazuje na to, aby miało się to zmienić.

- To położenie gwarantuje nam zachodni kierunek przepływu mas powietrza, a skoro zachodni, bo dwa układy ciśnienia współpracują ze sobą, dociera do nas ciepło znad Atlantyku i dociera ono nawet, co jest zupełnie wyjątkowe, na wschód kontynentu - wyjaśniał prezydent tvnmeteo.pl Tomasz Wasilewski.

Jak zauważył, ciepłe powietrze, które dotarło na wschód Europy jest na tyle intensywne, że w ciągu ostatnich dni w Rosji pobito kilkanaście rekordów temperatury. - Tam nigdy o tej porze roku nie było tak ciepło. We wtorek w Moskwie i na wschód od niej było siedem stopni. To jest temperatura jak na zimę, w lutym, w tej części kontynentu, zupełnie niezwykle - powiedział. Dodał, że chłodniejsze powietrze, krążące wokół niżu, występuje tylko na północy Europy. Dlatego w środę na północy Skandynawii odnotowano -20 stopni Celsjusza.

Wasilewski zauważył, że w Niemczech w ostatnim czasie zanotowano wartości temperatury, jakich nie było od lat trzydziestych. Termometry wskazywały 17-18 stopni, a na południu kraju w niedzielę temperatura wyniosła aż 21,5 st. C.

- Średnia (temperatury - red.), uwzględniając ten rekord, była jak w maju, czyli w europejskiej pogodzie dzieją się rzeczy niezwykle - podkreślał. W Polsce też mieliśmy do czynienia z bardzo wysoką temperaturą. W niedzielę w Słubicach o godzinie 23 było 18 st. C. Jak powiedział Wasilewski, nigdy w naszym kraju w drugiej dekadzie lutego nie było takiej temperatury.

Tomasz Wasilewski, 19.02.2020

★★★★★★★★★★